



Modlitwa ostatnich dni *Dzigme Lingpa*

Pokłon! Całym sercem przyjmuję Schronienie w Trzech Klejnotach.
Póki nie urzeczywistnię niezrodzonej natury rzeczywistości,
Obym nigdy nie spadł w otchłań w niższych światach
I zawsze odradzał się w ludzkim ciele, lepszym nawet od powłoki bogów.

Także wyższe światy samsary
Naznaczone są trzema rodzajami cierpienia.
Obym i w krainach szczęśliwości ustrzegł się odrodzenia
W zniewoleniu, które zamyka drogę do nirwany.

Obym nie odrodził się jako zły król czy niegodziwy minister,
Rozmiłowany w wojnie i deprecy prawo.
Obym nie był poniewieranym sługą,
Przekupniem, łajdakiem ani nieudacznikiem.

Obym nie stał się rządcą, który okrada Sanghę,
Przywłaszcza pieniądze, jest nieudolny albo zalękniony.
Obym nie został duchownym, dręczącym i obrażającym
Wiernych, co pragną lepszego życia.

Obym nie był podstępny niczym wąż
Ani zazdrosny o cudze powodzenie jak asura.
Obym nie odrodził się jako kłamca, który zwodzi czcigodnych
I uwłacza Dharmie, ani jako złodziej, rabuś czy myśliwy.

Obym ustrzegł się pięciu ohydnych zbrodni i występków
Oraz nurzania się w dziesięciu nieprawościach,
Obym nie splamił się niegodziwością i podłością,
Taką jak podpalenie lasu czy odbieranie miodu pszczołom.

Wystrzegając się tego teraz, u kresu pięćsetlecia,

Obym zyskawszy ludzkie ciało
Wyświęconego lub świeckiego adepta,
Stał się dziedzicem linii Bodhisattwów.

Obym zaraz po przyjściu na świat spotkał mistrza,
Który nieomylnie wskazuje prawdziwą ścieżkę mahajany,
I służąc mu we wszystkim,
Osiągnął mądrość słuchania, kontemplacji oraz medytacji.

Obym dzięki motywacji bodhicitty
I praktyce sześciu paramit
Osiągnął najwyższe szczęście pokonania naraz
Pięciu ścieżek i dziesięciu poziomów oraz urzeczywistnienia zbioru tantr.

Dzogczenpa Rangdziung Dordże na prośbę Dungsampy Dziangciuba Gjaltsena – wpisując się w ten smutny czas i okoliczności.

Przekład na język polski – Adam Koziół